



Na obserwacyjnej placówce, połączonej telefonicznie z baterią.



Oficerowie niemieckiej artylerii w zabezpieczonym podkopie baterii.

Z wojny.

Po pęgromie Belgii.

Zwycięskie armie generalów Emmicha i Beselera rozbiły zupełnie państwo króla Alberta belgijskiego. Wojska niemieckie zajęły wszystkie twierdze, miasta i miasteczka, zalały cały kraj, a jednak nie podbiły, bo rozbitki armii belgijskich zebrały się na małym skrawku, od Nieuport do Ypres, gdzie wspomóżone przez świeże dywizje francuskie i angielskie prowadzą naddludzką wprost defenzywę.

W ostatnich dniach armia niemiecka otrzymała znaczne posiłki i zrównawszy się siłami z nieprzyjacielem posuwa się naprzód. W ręce niemieckie dostają się setki jeńców i obrona wciąż słabnie. Szybko zbliża się chwila ostatecznego zajęcia Belgii, a może przełamania w tym miejscu frontu francusko-angielskiego. Będzie to prawdopodobnie decydującym momentem dla gigantycznej bitwy ludów w północnej Francji.



Z wojny: Specjalny karabin do walki z aeroplanami.



Z wojny: Niemiecka piętnastocentymetrowa haubica polowa podczas strzału.